Czeka rzeka



„Lato, lato, lato czeka/ Razem z latem czeka rzeka/ Razem z rzeką czeka las/ A tam ciągle nie ma nas.” Popularna wakacyjna piosenka sprzed lat to idealny wstęp do opowieści o tym, jak to pod Poznaniem można nieźle… popłynąć.

> Tekst jest częścią cyklu "Turystyczne PLOTki", w którym przybliżamy atrakcje turystyczne okolic Poznania.

Latem temperatura sprzyja pływaniu, a oferta rzecznych atrakcji jest zdecydowanie największa. Liczni amatorzy wypoczynku nad wodą pojawiają się wtedy nie tylko na rzekach, ale i w wielu miejscach nad Wartą: na plaży miejskiej w Luboniu, marinie w Czerwonaku czy na Przystani Kowale w Obornikach.



Plaża miejska w Luboniu (fot. Archiwum PLOT)



Przystań AKWEN Marina w Czerwonaku (fot. Marcin Deckert)

Wartą warto

Warta, która stanowi wodny kręgosłup okolic Poznania, jest jednocześnie częścią szlaku Wielkiej Pętli Wielkopolski. Na trasie znalazł się cały szereg przystani i marin: od Kotowa, przez Marinę Śrem, Jaszkowo, Rogalinek, Puszczykowo, przystanie w Poznaniu, AKWEN Marinę w Czerwonaku, nowo otwartą Przystań Owińska, Bindugę w Mściszewie po przystanie w Obornikach i Stobnicy. A czym można pływać? Najpopularniejsze są kajaki. Długość spływów można planować elastycznie, wykorzystując dostępne przystanie. Popularną propozycją jest trasa z Puszczykowa do Poznania, zwana Kajakową Linią Turystyczną. Warto również skorzystać ze spływów po Warcie, organizowanych przez Centrum Rozwoju Kultury Fizycznej AKWEN w Czerwonaku.



Nad Wartą w Śremie (fot. Archiwum Urzędu Miejskiej w Śremie)



Kajaki na Warcie w Śremie (fot. Archiwum Wypożyczalni kajaków Śrem)



Owce nad Wartą (fot. Archiwum Kajaki2)



Zakole Warty w Puszczykowie (fot. Anna Polaszczyk)

W Poznaniu jedną z ciekawszych letnich atrakcji jest wodny tramwaj. Podobna, lecz nieco mniejsza jednostka pływa też po Warcie z macierzystego portu AKWEN Marina w Czerwonaku. Niezwykłych wrażeń dostarcza też tygodniowy rejs po Warcie mieszkalną łodzią motorową. Prowadzenie takiej „łódki" nie wymaga specjalnych uprawnień, potrzebne jest jedynie krótkie przeszkolenie.



Tramwaj wodny w Czerwonaku (fot. Archiwum Centrum Rozwoju Kultury Fizycznej AKWEN)

Wiele różnych wodnych aktywności oferują Oborniki. Miasto u ujścia Wełny do Warty może pretendować do tytułu wodnej stolicy aglomeracji poznańskiej. Na miejscu można wynająć galary, czyli płaskodenne jednostki silnikowe z miejscem na kilkanaście osób, wzorowane na historycznych łodziach rzecznych, oraz równie atrakcyjne Wartotratwy. Lokalną specjalnością są tratwy kajakowe – kajaki połączone platformą, na której można się opalać, uciąć sobie drzemkę albo zorganizować grilla. Można też odbyć wyprawę tratwiano-rowerową, płynąc Wartą do Stobnicy, a wracając bezpieczną drogą rowerową skrajem Puszczy Noteckiej.



Galar (fot. Archiwum Warta Wełna Travel)



Na tratwie kajakowej (fot. Archiwum Warta Wełna Travel)

Górsko na nizinach

Podpoznańską rzeką numer dwa jest Wełna. Jej dolina słynie z malowniczych krajobrazów. Meandrująca wśród lasów rzeka tworzy naturalne spiętrzenia i płytkie rozlewiska. Miejscami Wełna przypomina rasową rzekę górską, więc w czasie spływu emocji nie brakuje. Pod koniec trasy na kajakarzy czekają dodatkowe atrakcje, gdy nad ich głowami przelatują goście Parku Linowego Adrenalina, którzy odważyli się na zjazd tyrolski na drugi brzeg. Nieco dalej można odpocząć w Łazienkach Obornickich. W kierunku wyspy rzecznej prowadzi stamtąd ścieżka poznawcza „Woda i ryby". Na jej trasie znalazły się gry i plansze edukacyjne, prezentujące mieszkańców rzeki, którzy *głosu nie mają*. Ujściowy odcinek Wełny to dla nich ważne miejsce – jeden z nielicznych rezerwatów ichtiologicznych w Polsce.



Kajakiem po Wełnie (fot. Archiwum Urzędu Miejskiego w Obornikach)



Zjazd tyrolski nad Wełną (fot. Archiwum Parku Linowego Adrenalina w Obornikach)



Ścieżka poznawcza Woda i ryby w Łazienkach Obornickich (fot. Archiwum Urzędu Miejskiego w Obornikach)

Małe jest piękne

Tegoroczna mokra wiosna sprzyjała kajakarzom, którzy pojawili się na rzadziej wykorzystywanych rzekach – Głównej, Cybinie czy Wirynce. W ofercie lokalnych firm kajakowych częściej pojawiają się inne trasy, na przykład spływ Samicą Stęszewską ze Starego Dymaczewa do Warty, z widokami na mosińskie kamienice, Wieżę Obrabad i Galerię Sztuki w dawnej synagodze. Można również płynąć całą trasę Kanałem Mosińskim rozpoczynając wycieczkę w rejonie Borkowic, a nawet Kościana. Szczególnie atrakcyjny jest odcinek poniżej Mosiny, gdzie w wodzie zalegają liczne powalone drzewa.



Kanał Mosiński w Mosinie (fot. Archiwum Urzędu Miejskiego w Mosinie)



Kanał Mosiński w pobliżu ujścia do Warty (fot. Archiwum Kajaki2)

Na kilkugodzinne spływy nadają się też rzeczki Kopel (Kopla) i Głuszynka. Najwytrwalsi mogą wystartować nawet w Zaniemyślu, wtedy najpierw popłyną przez ciąg jezior, a cała trasa może zająć nawet dwa dni. Spływ można też rozpocząć od miejsca połączenia obu rzeczek w rejonie Kamionek. Mimo, że trasa wiedzie w pobliżu gęsto zabudowanych miejscowości, to dolina pozostała tu prawdziwą enklawą dzikiej przyrody. Kopel, podobnie jak Kanał Mosiński, kończy swój bieg w Warcie, więc spływ można kontynuować dokąd nas tylko rzeka, kajak i fantazja poniosą.



Spływ Głuszynką-Koplą (fot. Archiwum Kajaki2)



Spływ Głuszynką-Koplą (fot. Archiwum Kajaki2)



Spływ z przeszkodami (fot. Archiwum Kajaki2)

Tekst: Piotr Basiński

Zdjęcie główne: Kajaki na Wełnie (fot. Archiwum Warta Wełna Travel)

Tekst jest częścią cyklu "Turystyczne PLOTki", w którym przybliżamy atrakcje turystyczne okolic Poznania.